

Sygn. akt I ACa 1134/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Bogusława Jarmołowicz – Łochańska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciołowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 marca 2013 roku

sygn. akt XXVI Gc 260/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten tylko sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe od podanej w nim kwoty za okres od dnia 1 września 2006 r. do dnia 23 listopada 2008 r.;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od J. G. na rzecz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IA Ca 1134/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 kwietnia 2009 r. Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. wniósł o zasądzenie od J. G. kwoty 235937,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2006 r. do dnia zapłaty tytułem należności obciążającej pozwanego jako członka zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. na podstawie art. 299 ksh, przeciwko której umorzona została bezskuteczna egzekucja, wszczęta w celu wyegzekwowania należności, która została zasądzona na rzecz powoda nakazem zapłaty z dnia 27 października 2006 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie I Nc 170/06 na znacznie większą kwotę należności głównej wraz z odsetkami, w tym z tytułu zobowiązań wskazanej spółki wobec jej pracowników z tytułu wynagrodzeń i odpraw, które zostały naliczone za okres

od listopada 2005 r. do lutego 2006 r. i zostały zaspokojone ze środków Funduszu latem 2006 r., orzeczeniem z dnia 21 czerwca 2006 r. oddalony został bowiem wniosek złożony przez pozwanego o ogłoszenie upadłości tej spółki ze względu na brak środków w jej majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczając jego zasadności i usiłując wykazać okoliczności wyłączające swoją odpowiedzialność z art. 299 § 2 ksh, pozwany podnosił, że należności pracowników zostały zaspokojone już po złożeniu przez pozwanego rezygnacji z funkcji członka zarządu wymienionej spółki, wskazywał, wierzytelność dochodzona na podstawie tego przepisu nie powstała więc w czasie pełnienia przez pozwanego tej funkcji i nie może zostać uwzględniona na podstawie tego przepisu, twierdził, że we właściwym okresie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, argumentował ponadto, że brak majątku na zaspokojenie roszczeń wierzycieli, który został wykazany w tej sprawie oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, uniemożliwiał także wykonanie jej zobowiązań w stosunku do pracowników, wykazał więc, że także powód nie doznał szkody i nie może żądać jej naprawienia na podstawie art. 299 ksh. W sprzecznie od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego z dnia 29 lipca 2009 r. pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia daty, w której należało wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki, jak też zakresu, w którym powód mógłby uzyskać zaspokojenie swoich wierzytelności, gdyby wskazany wniosek został złożony w terminie ustawowym, twierdził także, że mimo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, powód miał możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji z pozostałych składników jej majątku.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r., wydanym bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości, jednakże w wyniku uwzględnienia apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 r., Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony w ten sposób wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Strony w pełni podtrzymywały swoje stanowiska podczas ponownego rozpoznawania tej sprawy, pozwany zgłaszał natomiast zastrzeżenia do dowodu z opinii biegłego, który został dopuszczony przez Sąd Okręgowy zgodnie z wnioskiem zawartym w sprzecznie pozwanego od powołanego nakazu upominawczego.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r., uwzględniając ponownie powództwo, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 235937,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie zebranych dowodów, które obejmowały dokumenty złożone przez strony, zeznania jednego świadka oraz opinię biegłego z zakresu rachunkowości, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu (...) spółki z o.o. w W. od 5 sierpnia 2002 r., w dniu 1 marca 2006 r. wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości, który został oddalony postanowieniem z dnia 21 czerwca 2006 r. z powodu braku środków w majątku tej spółki na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, wskazał, że w dniu 24 lipca 2006 r. pozwany złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu tej spółki, ustalił, że stan jej niewypłacalności, który uzasadniał wystąpienie o ogłoszenie jej upadłości, wystąpił już w dniu 30 lipca 2004 r., podniósł ponadto, że trudna sytuacja finansowa tej spółki wynikała z dokumentacji księgowej prowadzonej przez świadka G. K., która była znana pozwanemu. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w lipcu 2006 r. ze środków Funduszu wypłacone zostały należności pracowników spółki za okres od 7 listopada 2005 r. do 6 lutego 2006 r. w łącznej kwocie należności głównych wynoszącej 235937,83 zł, wskazał także, że w dniu 27 października 2006 r., w sprawie I Nc 170/06 Sądu Okręgowego w Warszawie, na rzecz powoda wydany został nakaz zapłaty, w którym od wskazanej spółki została zasądzona kwota 531126,48 zł, ustalił też, że egzekucja należności dochodzonej w tej sprawie okazała się bezskuteczna i została z tego powodu umorzona postanowieniem z dnia 20 czerwca 2008 r.

Oceniając okoliczności tej sprawy, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, stwierdził bowiem, że wszystkie przesłanki z art. 299 § 1 ksh zostały udowodnione, pozwany nie zdołał natomiast wykazać okoliczności wyłączających odpowiedzialność, przewidzianych § 2 powołanego przepisu. Sąd Okręgowy powołał się na art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie upadłości pracodawcy, wskazał, że na podstawie tego przepisu uregulowane wierzytelności pracownicze z mocy prawa przeszły na powoda, którym nabył roszczenie w stosunku do spółki, uzyskał przeciwko niej tytuł wykonawczy, opiewający na całą kwotę dochodzoną w tej sprawie, jej egzekucja okazała się jednak bezskuteczna i została umorzona, przyjął więc, że na podstawie art. 299 § 1

ksh, pozwany odpowiada w stosunku do powoda za zobowiązania spółki, w okresie powstania wskazanych należności pełnił bowiem funkcję prezesa zarządu niewypłacalnej spółki, z opinii biegłego wynikało zaś, że wniosek o ogłoszenie jej upadłości należało wnieść do 13 września 2004 r., zeznania złożone w tej sprawie przez pozwanego wskazywały na niezajomość regulacji dotyczących podstaw ogłoszenia upadłości, nie został natomiast potwierdzony zarzut, jakoby pismo dotyczące rezygnacji pozwanego z pełnionej funkcji zostało złożone przed powstaniem zobowiązań, które zostały uregulowane przez powoda na podstawie przepisów powołanej ustawy. Sąd Okręgowy wskazał, że istotne znaczenie dla sprawy miało ustalenie momentu powstania i wymagalności zobowiązań pracowników wobec niewypłacalnej spółki, nie zaś data uregulowania tych należności ze środków powoda, podniósł, że najpóźniej wymagalne z tych świadczeń pochodziło z lutego 2006 r., stało się więc wymagalne w dniu 11 marca 2006 r., powstało tym samym kilka miesięcy przed zrezygnowaniem przez pozwanego z funkcji prezesa zarządu wskazanej spółki. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 ust. 7 i 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwą ocenę mocy dowodowej złożonych dokumentów i nieuzasadnione przyjęcie, że nie zostały w tej sprawie wykazane okoliczności wyłączające odpowiedzialność skarżącego z art. 299 § 1 i 2 ksh, nietrafne uznanie, że skarżący nadal pełnił funkcję prezesa zarządu (...) spółki z o.o. w W. w momencie powstania należności dochodzonych w tej sprawie, przeoczenie, że roszczenie nie mogło powstać na rzecz powoda przed zaspokojeniem należności pracowniczych ze środków Funduszu, jak również bezpodstawne przyjęcie, że wykazana została przesłanka bezskuteczności egzekucji z majątku tej spółki. W apelacji został ponadto podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 § 1 i 2 ksh przez wadliwą wykładnię tego przepisu i niewłaściwe jego zastosowanie w tej sprawie, polegające na bezzasadnym przyjęciu, że pozwany nie wykazał takich okoliczności, które przemawiały za oddaleniem żądania pozwu, wskazywały bowiem na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda, przewidzianej powołanej przepisem. Ostatni zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 10 powołanej ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że roszczenie dochodzone w tej sprawie powstało przed złożeniem przez pozwanego rezygnacji z pełnionej funkcji i przeoczenie, że należności pracownicze zostały uregulowane przez powoda w późniejszym okresie. Na podstawie podanych zarzutów pozwany wnosił w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za drugą instancję. W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja był uzasadniona w nieznacznym tylko zakresie, dotyczącym odsetek zasądzonych od zasadnie uwzględnionej należności głównej za okres, w którym świadczenie należne powodowi od pozwanego nie było wymagalne i nie mogło zostać zasądzone na podstawie art. 299 § 1 ksh, zwłaszcza że podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powoda jednoznacznie podała, usuwając w ten sposób jakiegokolwiek wątpliwości, że odsetki objęte żądaniem pozwu nie stanowią części należności głównej powoda w stosunku do spółki, w której pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu w okresie istotnym dla wyniku sprawy, lecz stanowiły typową należność uboczną z tytułu odsetek, których powód domaga się od pozwanego. W apelacji nie został podniesiony zarzut naruszenia art. 481 k.c., w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie zajmował się bowiem oceną prawidłowego zastosowania tego przepisu na tle okoliczności tej sprawy, chodziło jednak o prawidłowość zastosowania prawa materialnego, powinnością Sądu Apelacyjnego było więc poddanie zaskarżonego wyroku kontroli instancyjnej we wskazanym zakresie z urzędu (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Braki apelacji nie zwalniały więc Sądu Apelacyjnego w obowiązku uwzględnienia, że chociaż odsetki zasądzone od niewypłacalnej spółki na rzecz niezaspokojonego jej wierzyciela stanowią część należności głównej podlegającej uwzględnieniu na podstawie art. 299 § 1 ksh, charakter odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem wyklucza możliwość przyjęcia, aby zobowiązanie członka zarządu miało charakter terminowy od momentu jego powstania. Zachodziły więc pełne podstawy do uznania, że w sytuacji,

gdy należności powoda wobec spółki, w której pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu, z tytułu odsetek zasadzonych nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie I Nc 170/06, nie były dochodzone jako należność główna, do jej postawienia w stan wymagalności niezbędne było wezwanie dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c., dopiero w wyniku jego doręczenia, zobowiązanie do zapłaty kwoty dochodzonej na podstawie art. 299 § 1 ksh stało się wymagalne, taki stan nie następował bowiem automatycznie w momencie zaspokojenia przez powoda roszczeń pracowników niewypłacalnej spółki (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01 i z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00 oraz w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09). Na tle okoliczności tej sprawy nie było więc podstaw do uwzględnienia powództwa o zapłatę odsetek za okres poprzedzający dzień 23 listopada 2008 r. w sytuacji bowiem, gdy z dokumentów złożonych przy pozwie wynikało, że pozwany był wzywany do zapłaty należności głównej pismem z dnia 6 listopada 2008 r., do którego nie zostało załączony dowód jego nadania, ani odebrania, została natomiast przedstawiona odpowiedź pozwanego z dnia 24 listopada 2008 r., zachodziły przesłanki faktyczne do uznania, że najpóźniej w dniu poprzedzającym przygotowanie późniejszego z tych pism, do pozwanego dotarło wskazane wezwanie powoda do zapłaty należności głównej dochodzonej w tej sprawie. Uwzględniając apelację w tej części, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa od zapłatę odsetek od kwoty zasadzonej przez Sąd Okręgowy za okres od dnia 1 września 2006 r. do dnia 23 listopada 2008 r. W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona.

W części dotyczącej należności głównej dochodzonej na podstawie art. 299 § 1 ksh zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach, które wynikały z dokumentów złożonych przy pozwie oraz sprzecznie, zostały oparte o prawidłowo ocenioną opinię biegłego sądowego, której wnioski nie zostały podważone w apelacji, nie zostały ponadto zgłoszone inne dowody, których przeprowadzenie byłoby konieczne dla wykazania okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego przewidzianą powołanym przepisem, wszystkie ustalenia podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały więc przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, żaden z podniesionych w niej zarzutów nie został podzielony, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł bowiem ani naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 § 1 i 2 k.p.c., ani też wadliwego zastosowania w tej sprawie art. 10 ust.1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowników w razie upadłości pracodawcy, uznał ponadto, że nie została w tej sprawie wykazana żadna z okoliczności mogących podważyć zasadność powództwa wniesionego na podstawie art. 299 ksh.

Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowej wykładni i zastosowaniu w tej sprawie pierwszego paragrafu tego przepisu, powód bowiem wykazał nie tylko istotnie własnej wiarygodności w stosunku do spółki zarządzanej przez pozwanego w okresie pełnienia przez skarżącego funkcji prezesa zarządu, ale również bezskuteczność egzekucji, którą usiłował przeprowadzić z majątku tej spółki. Zarzuty związane z pominięciem daty złożenia rezygnacji w tej funkcji oraz uznaniem przez Sąd Okręgowy, że zobowiązanie powoda w stosunku do tej spółki powstało w późniejszym czasie, nie zasługiwały na uwzględnienie, został w nich bowiem pominięty art. 10 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r., a zwłaszcza znaczenie tego przepisu oraz jego związek z art. 299 § 1 ksh, który prawidłowo został określony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy więc tylko podkreślić, że przewidziane art. 10 ust. 1 powołanej ustawy przejście roszczeń przysługujących pracownikom na rzecz Funduszu, wynikające z uregulowania należności pracowników niewypłacalnej spółki z tytułu zaległych wynagrodzeń i odpraw związanych z ich zwolnieniem ze środków powoda, stanowi szczególny wypadek wstąpienia powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela, do którego zastosowanie znajduje art. 518 k.c. W efekcie powód nabył w stosunku do niewypłacalnej spółki wszystkie prawa do realizacji świadczeń, które były zaspokajane od lipca 2006 r., także po złożeniu przez pozwanego rezygnacji w pełnionej funkcji, nie miało to jednak dla sprawy żadnego znaczenia, powód nie dochodził bowiem świadczeń innego rodzaju, lecz realizował roszczenia pracowników, w uprawnienia których wstąpił, był więc w pełni uprawniony do ich dochodzenia od pozwanego na takich samych zasadach, jakoby bezskuteczna okazała się egzekucja należności pracowników, w miejsce których powód wstąpił po zaspokojeniu ich roszczeń w stosunku do pracodawcy, z którym nie dokonywał innej czynności prawnej będącej osobnym źródłem wiarygodności dochodzonej w tej sprawie. Nie zaprzeczając zasadności twierdzenia pozwanego, że na podstawie art. 299 ksh, członek zarządu ponosi odpowiedzialność wobec wierzycieli spółki za zobowiązania, które powstały w okresie pełnienia takiej funkcji,

nie odpowiada natomiast na jego podstawie za zobowiązania późniejsze, powstałe po jego ustąpieniu, ewentualnie odwołaniu z zajmowanego stanowiska (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00), nie może jednak ulegać kwestii, że na tle okoliczności tej sprawy nie ma ten pogląd żadnego znaczenia, nie może w każdym razie uzasadniać apelacji, z dokumentów załączonych do pozwu, w szczególności z wykazu zależności na rzecz pracowników, które zostały zaspokojone przez powoda, jednoznacznie wynika, że chodziło o należności pracownicze z okresu poprzedzającego dzień 6 lutego 2006 r. Wszystkie zobowiązania, które nie zostały zaspokojone przez spółkę, także w postępowaniu egzekucyjnym, powstały więc w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu niewypłacalnej spółki. W sytuacji, gdy okoliczność bezskuteczności egzekucji prowadzonej z jej majątku została wykazana zawiadomieniem komornika z dnia 29 maja 2007 r. (k: 26), nie mogło ulegać kwestii, że mimo umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa, przyczyną jego zakończenia w ten sposób była bezskuteczność podejmowanych wcześniej czynności egzekucyjnych. Wszystkie przesłanki powództwa z art. 299 § 1 ksh zostały wykazane, powód wywiązał się bowiem z ciężaru udowodnienia okoliczności podanych w pozwie, Sąd Okręgowy nie naruszył natomiast tego przepisu, ani art. 10 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwały pozostałe zarzuty naruszenia art. 299 § 2 ksh, podczas ponownego rozpoznawania tej sprawy pozwany nie udowodnił bowiem okoliczności wyłączających swoją odpowiedzialność za zobowiązania spółki, którą zarządzał. Nie zostało w szczególności udowodnione, aby wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki został zgłoszony we właściwym czasie, z opinii biegłego K., która nie została w tym zakresie zakwestionowana, wynika, że z takim wnioskiem pozwany powinien był wystąpić w pierwszych dniach września 2004 r., wówczas zachodziły bowiem podstawy do ogłoszenia jej upadłości. W sytuacji, gdy pozwany złożył taki wniosek na początku marca 2006 r., nie może ulegać kwestii, że nie wykazał pierwszej okoliczności, która mogłaby przemawiać przeciwko zasadności dochodzonego roszczenia. Pozwany nie zdołał ponadto wykazać, że nie ponosi winy za spóźnione złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości zarządzanej spółki, nie podnosił bowiem właściwych w tym zakresie twierdzeń i nie przejawiał stosownej inicjatywy dowodowej, Sąd Okręgowy prawidłowo natomiast ustalił, na podstawie zeznań złożonych przez świadka G. K., że pozwanemu bardzo dobrze znana była sytuacja finansowa spółki, jako prezes jej zarządu, był bowiem na bieżąco o niej informowany, otrzymywał ponadto dokumentację księgową, która oddawała stan majątku i finansów tej spółki. Pozwany nie wywiązał się ponadto z ciężaru udowodnienia trzeciej okoliczności przewidzianej art. 299 § 2 ksh, nie wykazał nawet właściwej w tym zakresie inicjatywy dowodowej, zgłosił natomiast takie zastrzeżenia do opinii biegłego, które nie miały znaczenia dla sprawy, nie mogły w szczególności podważyć zasadności powództwa, które zostało zbadane także w kierunku obejmującym zarzut nieponiesienia przez powoda szkody w wyniku niemożliwości przeprowadzenia skutecznej egzekucji z majątku spółki, na który pozwany powoływał się w sprzeciwie i dla wykazania którego występował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Konieczność przeprowadzenia tego dowodu była przyczyną uchylenia pierwszego wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zostało bowiem przyjęte w orzecznictwie, że odpowiedzialność członka zarządu niewypłacalnej spółki, przewidziany art. 299 § 1 ksh, nie może przenosić kwoty, jaką niezaspokojony wierzyciel mógłby uzyskać w ramach podziału sumy uzyskanej z likwidacji masy upadłości w postępowaniu upadłościowym zainicjowanym we właściwym czasie, do tej bowiem tylko granicy sięga szkoda wierzyciela, spowodowana spóźnionym złożeniem takiego wniosku, jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11: „Szkoda, o której mowa w art. 299 § 2 in fine ksh, odpowiada różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości. Członek zarządu odpowiada jedynie za taką część należności, jaką otrzymałby wierzyciel w zainicjowanym we właściwym czasie postępowaniu upadłościowym. Ciężar dowodu w tym zakresie, podobnie jak w odniesieniu do pozostałych przesłanek określonych w art. 299 § 2 ksh, spoczywa na dłużniku” (tak Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 630/98). Przy ponownym rozpoznaniu tej sprawy pozwany nie wywiązał się z tego ciężaru, nie można było bowiem uznać, aby opinia biegłego sądowego była korzystna dla skarżącego, nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów, które pozwany sformułował w stosunku do tej opinii, nie można było ponadto uznać prawidłowości wniosków, jakie pozwany wyprowadził z treści tej opinii, która została sporządzona na wniosek skarżącego i na okoliczności podniesione w sprzeciwie od nakazu upominawczego wydanego w tej sprawie.

Przedstawione wnioski opinii, w szczególności odpowiedź biegłego na drugie pytanie zawarte w postanowieniu, którym Sąd Okręgowy dopuścił ten dowód, prawidłowo wykonując zalecenia zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 kwietnia 2011 r., wydanego w sprawie IA Ca 1206/10, rzeczywiście wykazały, że stan majątku spółki zarządzanej przez pozwanego, mimo zachodzenia podstaw do ogłoszenia upadłości od początku września 2004 r., pozwalał na pełne zaspokojenie uprzywilejowanych roszczeń pracowników podczas postępowania upadłościowego, które nie zostało wszczęte z powodów obciążających pozwanego. Uzasadnione było więc przyjęcie przez biegłego, że przy właściwym prowadzeniu spraw spółki na etapie sprawy upadłościowej, takie roszczenia w ogóle by nie powstały, nie był to jednak argument na korzyść pozwanego, lecz istotny element opinii świadczącej o zasadności powództwa, która dodatkowo przemawiała za przyjęciem, że pozwany nie wywiązał się z ciężaru wykazania okoliczności uzasadniających jego oddalenie. Jeżeli bowiem z prawidłowo sporządzonej opinii biegłego sądowego wynikało, że w czasie właściwym dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zarządzanej przez pozwanego, jej majątek, pomimo większego zadłużenia, pozwalał na zaspokojenie roszczeń pracowniczych, zawarty w niej wniosek należało uznać za dowód na doznanie szkody przez tych wierzycieli, pośrednio zaś także przez powoda, wynikało bowiem z opinii, że gdyby taki wniosek został złożony w właściwym czasie, pracownicy uzyskaliby należne im świadczenia, wykazane jej treścią ponadto zostało, że przyczyną niezaspokojenia tych należności było zaniechanie złożenia przez pozwanego takiego wniosku we właściwym terminie. Zróżnicowanie sytuacji wierzycieli upadłego przedsiębiorcy, związane z różną naturą przysługujących im wierzytelności, wynika bezpośrednio z przepisów prawa upadłościowego i powoduje, że prawdopodobieństwo doznania szkody przez poszczególnych wierzycieli, jak również jej zakres, z powodu złożenia po terminie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, jest zróżnicowane w stopniu wynikającym z kolejności zaspokajania wierzytelności z sumy uzyskanej przez likwidację masy upadłości. Nie można więc było podzielić zarzutów pozwanego związanych z kwestionowaniem podstaw różnego traktowania wierzycieli w zakresie związanym z oceną możliwości wystąpienia szkody z podanej przyczyny oraz jej zakresu.

Na korzyść pozwanego, w szczególności na rzecz zaprezentowanej przed Sądem Okręgowym i w apelacji oceny wartości dowodowej opinii biegłego, nie mogły przemawiać okoliczności dotyczące okresu powstania należności, które zostały zaspokojone przez powoda, potwierdzić natomiast należy, że w czasie właściwym dla złożenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, należności pracownicze uregulowane przez powoda nie istniały, lecz powstały w okresie późniejszym, pomiędzy listopadem 2005 r. a lutym roku następnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględnienie różnicy pomiędzy ustalonym przez biegłego okresem zaistnienia podstaw do wystąpienia z podanym wnioskiem a powstaniem wskazanych należności pracowniczych, wykazało tylko dobitnie, że pozwany nie sprostął ciężarowi, na który wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11, nie udowodnił bowiem, że w czasie powstania wskazanych zobowiązań pracowników spółki, jej majątek nie dawał gwarancji ich zaspokojenia w całości albo określonej części. Wykazanie takich okoliczności wymagałoby zgłoszenia przez pozwanego wniosku o dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z następnej opinii, takiej inicjatywy skarżący nie przejawiał jednak przed Sądem Okręgowym, ani w apelacji. Jeżeli więc opinia sporządzona przez biegłego, w wyniku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku zgłoszonego przez pozwanego w sprzeciwie, wykazała, że czasem właściwym do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki był okres o półtora roku wcześniejszy niż data faktycznego złożenia takiego wniosku, pozwanego w dalszym ciągu obciążał ciężar udowodnienia, że stan majątku spółki nie pozwalał na zaspokojenie należności pracowniczych w dacie ich powstania, czyli ostatnich miesiącach 2005 r. i w pierwszym miesiącu 2006 r., zwłaszcza że treść opinii biegłego wykazała, że było to możliwe we wrześniu 2005 r., uzasadniała więc przyjęcie domniemania faktycznego, że spółka przez dalszy okres zachowywała zdolność do regulowania należności pracowników, na pozwanym spoczywał natomiast ciężar udowodnienia tezy przeciwnej, jak również wykazania, że zaniechanie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym terminie nie miało wpływu na możliwość zaspokojenia należności pracowników, które powstały w okresie poprzedzającym faktyczne wystąpienie przez pozwanego z takim wnioskiem, pomiędzy wrześniem 2004 r. a początkiem marca 2006 r., mimo zachodzących podstaw do wystąpienia z takim wnioskiem. Spółka zarządzana przez pozwanego nadal zatrudniała grupę pracowników, prowadząc w dalszym ciągu nieefektywną działalność, miała tym samym pełną możliwość podejmowania działań obniżających własną zdolność do zaspokajania roszczeń z tytułu wynagrodzenia pracowników oraz odpraw. Na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że spóźnione złożenie wniosku o ogłoszenie

upadłości spółki nie miało wpływu na możliwość zaspokojenia roszczeń pracowników powstałych we wskazanym okresie, które ostatecznie zostały wypłacone przez powoda, jednakże skarżący nie wykazał stosownej inicjatywy, nie wniósł bowiem o uzupełnienie opinii biegłego K. we wskazanym kierunku, nie domagał się ponadto dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, Sąd Okręgowy nie miał więc możliwości dokonania w tym zakresie ustaleń, nie mógł samodzielnie uzupełniać wniosków zawartych we wskazanej opinii, a tym bardziej nie był uprawniony do ich podważania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r., II CP 748/74 i z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/03), zasadnie uznał natomiast na jej podstawie, że pozwany nie wykazał, aby spóźnione złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. w W. nie miało wpływu na doznanie szkody przez jej pracowników, których należności zostały zaspokojone przez powoda na podstawie przepisów ustawy z 29 grudnia 1993 r. Nawet oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zarządzanej przez pozwanego z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, nie mogło wykazać, że w okresie poprzedzającym złożenie wniosku, który został oddalony postanowieniem sądu upadłościowego z dnia 21 czerwca 2006 r., spółka nie miała środków na uregulowanie zobowiązań pracowniczych powstałych w okresie poprzedzającym złożenie spóźnionego wniosku, stosowny dowód nie został bowiem zawnioskowany przez pozwanego i nie został przeprowadzony. Należało więc uznać, że po przejęciu roszczeń pracowników, na podstawie art. 10 ust. 1 powołanej ustawy, powód mógł skutecznie domagać się pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności przewidzianej art. 299 § 1 ksh.

W części dotyczącej należności głównej i odsetek za okres od 24 listopada 2008 r. powództwo zasadnie zostało uwzględnione, w podanej części apelacja podlegała natomiast oddaleniu, nieznaczny stopień jej uwzględnienia nie dawał także podstawy do zmiany orzeczenia o kosztach zawartego w zaskarżonym wyroku, na korzyść powoda działał bowiem art. 100 in fine k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 in fine k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy przyjęciu założenia, że apelacja została uwzględniona tylko w nieznacznym zakresie, który nie miał wpływu na rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego. Od pozwanego na rzecz powoda została więc zasądzona kwota 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w stawce minimalnej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w przeważającym natomiast zakresie, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.